

# Dwutygodnik medycyny publicznej

Organ Towarzystwa lekarzy galicyjskich.

Poświęcony

I.) Sprawom zawodu lekarskiego i Organizacji służby zdrowia; II.) Higijenie publicznej i prywatnej; i III.) Medycynie sądowej.

Wydawany pod redakcją

Doc. Dr. K. Grabowskiego i Prof. Dr. St. Janikowskiego w Krakowie,  
oraz

Radzcy zdrow. Dr. F. Cassiny i Prosekt. Dr. L. Feigla we Lwowie.

„DWUTYGODNIK MEDYCYN Y PUBLICZNEJ“ wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca w objętości arkusza.

Przedpłata wynosi w Krakowie rocznie: 3 zlr., półrocznie 1 zlr. 50 cent.; w Cesarstwie Austriackim z przesyłką pocztową rocznie: 3 zlr. 30 cent., półrocznie: 1 zlr. 70 cent. W Warszawie rocznie: 2 rub. 50 kop., półrocznie: 1 rub. 25 kop.; w Królestwie Polskim i w Cesarstwie Rosyjskim rocznie: 3 rub., półrocznie 1 rub. 50 kop.

Prenumerować można w Redakcyi, oraz w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Ogłoszenia, po 5 centów za wiersz drobnym drukiem, przyjmuje Redakcyja, oraz Agence Havas Lafitte et Comp. w Paryżu, Place de la Bourse Nr. 8.

BIURO REDAKCYI: Kraków, Ulica Górnych Młynów 122.

Ekspedycyja: w księgarni St. Krzyżanowskiego, Rynek główny Nr. 30.

## Sprawozdanie o środkach potrzebnych w Krakowie pod względem szczepienia ospy ochronnej.

Przedstawione na posiedzeniu Komisji sanitarniej dnia 9go Maja 1878 roku w imieniu podkomisyi złożonej z Drów Buszka, Jakubowskiego, Korczyńskiego,

przez Dra. St. Janikowskiego, sprawozdawcę <sup>1)</sup>.

I. Podkomisyja, przystępując do spełnienia zadania poruczonego jój na posiedzeniu Komisji sanitarniej dnia 9go Lutego r. b., przedewszystkiem uważa sobie za obowiązek wyłożyć powody, ze względu na które sprawa szczepienia ospy ochronnej w naszym mieście w samiej rzeczy potrzebuje poprawy.

Powody te są:

1) że szczepienie ospy ochronnej rozciąga się w naszym mieście do liczby osób całkiem niedostatecznej, — i

2) że, w związku z tém, od lat kilku ospa naturalna nie przestaje w Krakowie panować.

<sup>1)</sup> Sprawozdanie niniejsze uzupełnione jest wnioskami uczynionymi przez członków Komisji sanitarniej na posiedzeniu dnia 9. Maja 1878 r.

Co do obu tych punktów nie mamy wprawdzie wyczerpujących dowodów statystycznych, a przyczyną tego jest ta okoliczność, że statystyka miasta Krakowa jest obecnie dopiero w zarodku; jednakże i z tych cyfr, które tu przytoczamy, stanowczo wyprowadzić dają się wnioski.

Co do 1go, mianowicie że w Krakowie stosunkowo bardzo mała liczba osób bywa szczepioną, o tém wymownie świadczą przykłady następujące.

a) Według udzielonych podkomisyi przez Prof. Jakubowskiego szczegółów statystycznych ze szpitala św. Ludwika w Krakowie, w którym na każdej karcie wizytowej osobno zapisuje się, czy dziecko ma ślady szczepienia, na którym ramieniu i ile, w liczbie 629 dzieci leczonych w roku 1877 było szczepionych tylko 257 czyli 41%, a nieszczepionych 369 czyli 59%. Podobnież i Prof. Korczyński w r. 1872 w szpitalu św. Łazarza w Krakowie przekonał się, że na 183 chorych dotkniętych ospą, takich, u których były blizny po szczepionej ospie ochronnej, znaleziono 87 czyli 48%; takich zaś, u których nie było śladów szczepienia, znalazło się 96 czyli 52%. Z tego śmiało wnosić można, że w mieście naszym między uboższą klasą ludności większa połowa dzieci bywa nie szczepiona.

b) Inny przykład, o tém samém świadczący, przytoczyć możemy z wiadomości statystycznych podanych podkomisyi przez Dra J. Buszka, lekarza obwodu 1go, według którego w r. 1877 wykazanych było w Krakowie do szczepienia ospy ochronnej 1733 dzieci; z tych atoli zgłosiło się do szczepienia tylko 530, pozostało zatem nieszczepionych 1203 dzieci czyli 69% z liczby wykazanych do szczepienia.

Co do 2go, nie ulega wątpliwości, że w ostatnich kilku latach ospa naturalna niemal ciągle panuje w Krakowie; lubo podkomisyja otrzymała w tym względzie tylko z ostatniego roku wiadomości statystyczną dokładną, z której się okazuje, że w r. 1877 umarło w naszym mieście na ospę 180, osób czyli 8,11% z ogólnej liczby zmarłych (2219 wynoszącej). Jestto stosunek śmiertelności, który w każdym razie dowodzi, że w roku przeszłym była w Krakowie epidemija ospy. (Dla porównania przytoczymy, że w okręgu rejencyjnym Poznańskim w roku 1875, wolnym od epidemii ospowej, liczba przypadków śmierci z ospy wynosiła 0,12% ogólnej liczby przypadków śmierci.

II. Wykazawszy w ten sposób niedostateczność środków przedsięwziętych w Krakowie w celu szczepienia ospy ochronnej i wynikające ztąd skutki opłakane, podkomisyja pozwala sobie przytoczyć następujące przepisy, po większej części obowiązujące w Monarchii austriackiej, których ścisłe wykonywanie niewątpliwie ograniczyłoby tę klęskę.

#### A. Przymus pośredni wywierany na rodziców w ogólności.

W myśl dekretu kanclerstwa nadw. z dnia 21. Lutego 1812, rozporządzenia rządowego z dnia 6. Października 1817 r., a wreszcie reskryptu Minist. spraw wewn. z dnia 25. Lipca 1857 r. władze administracyjne mają prawo wywierać przymus pośredni na osoby niechęć dać szczepić dzieci swych, a to w ten sposób, iż władze te nie tylko zwracać uwagę, ale nawet powinny wzywać rodziców, których dzieci nie są szczepione; na niestawiających się nakładać kary i, przywoławszy ich znowu, przedstawiać im skutki wynikające z tego oporu. (Schauenstein. *Handb. der öffentl. Gesundheitspflege*. Wien 1863, str. 530 i 538—539).

§. 1) W zastosowaniu tych przepisów do naszego miasta, należałoby, ażeby urząd zdrowotny miejski corocznie ze sporządzonego wykazu osób do szczepienia kwalifikujących się wzywał kolejno do odpowiednich stacyj szczepiennych na terminia szczepienia publicznego po pewnej liczbie tychże osób;

na niestawiające się nakładał kary i cytował je powtórnie, celem udzielenia odpowiednich napomnień i przestróg.

§. 2) Na blankietach zarówno tych wezwań urzędowych na termina szczepienne, jakoteż świadectw bezpłatnych o odbytem szczepieniu ochronném (ob. §. 3), mają być wydrukowane skutki urzędowe, jakie wynikają dla osób, które same, lub których dzieci nie mają świadectwa zaszczeplonej ospy ochronnej. (Porówn. §§. 7—11.) <sup>1)</sup>

§. 3. Osobom, które z dziećmi zaszczeplonemi na stacyi szczepiennej zgłoszą się w tydzień potem dla sprawdzenia skutku szczepienia, wydawane będą na osobnych blankietach świadectwa bezpłatne, wolne od stempla, służące za dowód w przypadkach niżej wymienionych. (Ob. §§. 7—11.) <sup>2)</sup>

§. 4. Te osoby, które dały zaszczeplić swym dzieciom prywatnie ospę ochronną, mogą, gdy będą wezwane do stawienia się na termin szczepienia publicznego, zamiast przyprowadzenia samych dzieci, przynosić na stacyję świadectwo wydane przez lekarza praktycznego o odbytem skutecznie szczepieniu ochronném, lub o przebytej ospie naturalnej. <sup>3)</sup>

§. 5. Co się tyczy wykazów osób kwalifikujących się do szczepienia ospy ochronnej, podkomisya nadmienia, że dokładność tychże jest oczywiście pierwszym warunkiem skutecznego przeprowadzenia środków policyjno-lekarskich, o których tu jest mowa. Tymczasem z wiadomości urzędowych udzielonych podkomisyi przez Dra Buszka okazuje się, że w r. 1876 wykazanych było do szczepienia w Krakowie 384 dzieci, a zatem pewno mniej niż  $\frac{1}{5}$  część narodzonych w ciągu ostatniego roku; a lubo w r. 1877 wykazano do szczepienia 1733 dzieci, to i ta liczba widocznie nie obejmowała wszystkich dzieci do szczepienia kwalifikujących się. A zatem poprawa w układaniu i ściąganiu list odpowiednich jest rzeczą nagłącą i w ogóle nie można w tym względzie spodziewać się należytego porządku, dopóki dostarczenie wykazów rzeczonych będzie tylko zawisło od zarządców parafij i dopóki miasto nasze nie ureguluje porządnego prowadzenia spisów ludności, których brak w wielu innych okolicznościach czuć się też daje. <sup>4)</sup>

§. 6. Czynność układania list osób do szczepienia kwalifikujących się, rozkładania tychże na pojedyncze stacyje i termina szczepienne, wzywania rodziców na rzeczony termin, wzywania powtórnego nie stawiających się itd., itd., jeżeli należycie ma być wykonaną, tyle czasu wymagać będzie, że do téjże na kilka miesięcy co rok powinien być delegowany osobny urzędnik we właściwym departamencie Magistratu. <sup>5)</sup>

§. 7. W myśl dekretu kanclerstwa nadwornego z dnia 14. Stycznia 1819 i rozporządzenia rządowego z dnia 27. Listopada 1836, należałoby, w zakresie działania Magistratu m. Krakowa, nie przyjmować prósb o wsparcia, lub o podwyższenia wsparć od takich osób, które świadectwami nie stwierdzają, że wszystkie ich dzieci mają zaszczeploną ospę ochronną; jakoteż wsparcia odbierać tym osobom, które je już pobierają, a w ciągu kwartału nie złożą odpowiednich świadectw. (Schauenstein w dz. wsk., st. 534).

§. 8. W dalszém rozwinięciu powyższego przepisu, należałoby zarządzić, że osoby, nie posiadające wymienionych w §. 7 świadectw szczepionej ospy ochronnej, nie mogą być przyjmowane do służby zależnej od Magistratu m. Krakowa; nie mogą uzyskać świadectwa ubóstwa, ani téż korzystać z następujących dobrodziejstw:

<sup>1)</sup> Wniosek Dra Tuszyńskiego.

<sup>2)</sup> Wniosek Dra Blumenstoka.

<sup>3)</sup> Wniosek Dra Lutostańskiego.

<sup>4)</sup> Wniosek Tegoż.

<sup>5)</sup> Wniosek Dra Korczyńskiego.



- a) leczenia bezpłatnego przez lekarzy miejskich, lub w szpitalach na koszt miasta;
- b) zakupna węgla ze składów Magistratu po cenach niższych;
- c) bezpłatnego grzebania zwłok.

*B. Przymus pośredni wywierany za pośrednictwem szkół i zakładów dobroczynnych.*

W tym względzie należałoby:

§. 9. Postarać się u Rady szkolnej krajowej, aby, na zasadzie dekretu komisji nadwornej nauk z dnia 28. Lutego 1817 r. (Schauenstein str. 533), świadectwo szczepionej ospy ochronnej było nieodzownie wymagane przed przyjęciem ucznia do szkoły publicznej.

Tymczasem zaś przynajmniej udać się piśmiennie do dyrektorów wszystkich szkół w m. Krakowie istniejących, przedstawiając im korzyści sanitarne, jakieby wyiły, gdyby w swym zakresie działania wymagali świadectw zaszczeplonej ospy ochronnej. <sup>1)</sup>

§. 10. Aby to samo uczyniono względem wszystkich szkół i zakładów dobroczynnych pod opieką miasta zostających, jako ochronek, (odnosząc się w tym względzie do komitetu ochronek <sup>2)</sup>, zakładu Józefitów, szkółki w Towarzystwie dobroczynności i t. d.

§. 11. Aby tegoż przepisu przestrzegano co do szkół i pensjonatów oraz konwiktów prywatnych.

§. 12. Postarać się u Rady szkolnej i u Wydziału krajowego o wykonanie przepisu zawartego w dekreście komisji nadwornej nauk z dnia 28go Lutego 1817 (Schauenstein w dz. wsk., str. 533; — Przepis o szczepieniu ospy ochronnej z dn. 9. Lipca 1836, §. 13. ust. d), w myśl którego podania o stypendyja powinny być poparte świadectwem szczepionej ospy ochronnej

*C. Pouczanie popularne.*

§. 13. Za pośrednictwem kapłanów i nauczycieli (w myśl §. 13. ust. a) przepisu z dnia 9. Lipca 1836 r.)

§. 14. Za pośrednictwem fabrykantów, kupców i majstrów, oraz cechów rzemieślniczych, wykazując niebezpieczeństwa, na które narażają się i innych, gdy przyjmują do swych zakładów, handlów, warsztatów i t. d. osoby niezszczeplone. <sup>3)</sup>

§. 15. Za pomocą pisemek popularnych (w myśl §. 13. ust. c) przepisu z dnia 9. Lipca 1836). W tym celu należałoby wydać kosztem Magistratu odpowiednią krótką naukę o niebezpieczeństwach ospy naturalnej i o korzyściach ze szczepienia wynikających i rozdawać ją bezpłatnie na stacyjach szczepiennych.

<sup>1)</sup> Wniosek Dra Blumenstoka.

<sup>2)</sup> Wniosek Dra Grabowskiego.

<sup>3)</sup> Wniosek weter. miejsk. J. Pacuły.

**Regulamin administracyjny francuski**  
**w wykonaniu Ustawy z dnia 23 Grudnia 1874 r. o opiece nad dziećmi**  
**do dwóch lat wieku mającemi.**

Ciąg dalszy. — Zob. Nr. 10.

**Dział II.**

**O umieszczeniu.**

**Rozdział I.**

*O oświadczeniu, które obowiązane są złożyć osoby umieszczające swe dzieci u mamki, karmicielki lub piastunki za wynagrodzeniem pieniężnym.*

*Art. 20.* Każdy urzędnik stanu cywilnego, odbierający oświadczenie o urodzinach dziecka, powinien przypomnieć składającemu je, przepisy zawarte w art. 7mym Ustawy z dnia 23 grudnia 1874 r.

*Art. 21.* Oświadczenie, które na mocy powyższego artykułu obowiązana jest złożyć każda osoba umieszczająca dziecko u mamki, karmicielki lub piastunki za pieniężnym wynagrodzeniem, powinno być wpisane w osobnym rejestrze oznaczonym w art. 10 Ustawy.

Oświadczenie to ma być podpisane przez składającego je i ma zawierać:

- 1.) Imię, nazwisko, płeć, datę i miejsce urodzenia dziecka;
- 2.) Czy dziecko jest chrzczone lub nie;
- 3.) Imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania rodziców;
- 4.) Imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania mamki, karmicielki lub piastunki, której dziecko ma być powierzonym.
- 5.) Warunki ugody zawarte z mamką, karmicielką lub piastunką.

*Art. 22.* Składający oświadczenie obowiązany jest przedstawić książeczkę wydaną mamce.

Naczelnik gminy, odbierający oświadczenie, powinien wpisać w tę książeczkę wskazówki, określone pod Nr. 1, 2, 3 i 5 artykułu poprzedzającego.

*Art. 23.* Jeżeli dziecko przeniesione zostanie do innej gminy, niż ta, w której złożono oświadczenie, naczelnik gminy odbierający oświadczenie prześle w ciągu trzech dni naczelnikowi gminy, do której dziecko zostało przeniesione, kopiję tegoż.

*Art. 24.* Naczelnik gminy zawiadomiony w skutek oświadczenia uczynionego przez rodziców na mocy art. 7go prawa, lub przez mamkę na mocy art. 9 o tém, że dziecko umieszczone zostało w jego gminie u mamki, karmicielki lub piastunki za pieniężnym wynagrodzeniem, powinien w ciągu trzech dni przesłać kopiję oświadczenia okręgowemu inspektorowi lekarskiemu.

**Rozdział II.**

*O obowiązkach włożonych na mamki, karmicielki i piastunki, które przyjmują do siebie dzieci za pieniężnym wynagrodzeniem.*

*Art. 25.* Zakazuje się mamkom karmienie innego dziecka, niż tego, które jej zostało powierzone. Jednak mamka będzie mogła karmić i inne dziecko, jeżeli otrzyma na to na piśmie osobne pozwolenie inspektora lekarskiego, lub w razie, gdyby w kantonie nie było inspektora lekarskiego, od innego doktora medycyny, lub chirurga.

*Art. 26.* Żadna karmicielka lub piastunka nie może podjąć się pielęgnowania u siebie więcej niż dwójga dzieci na raz, chyba, że otrzyma na to na piśmie osobne pozwolenie od miejscowej komisji, albo, gdyby takiej w miejscu nie było od naczelnika gminy.

*Art. 27.* Każda kobieta chcąca przyjąć do siebie dziecko do karmienia powinna poprzednio uzyskać świadectwo od naczelnika swj gminy, oraz świadectwo lekarskie. Powinna także zaopatrzyć się w książeczkę, oznaczoną w artykule 30.

*Art. 28.* Świadectwo wydane przez naczelnika gminy powinno być zaopatrzone w pieczęć urzędu gminnego i zawierać następujące wskazówki:

- 1.) Imię, nazwisko, zajęcie i miejsce zamieszkania mamki, oraz datę i miejsce jej urodzenia.
- 2.) Stan cywilny mamki, oraz nazwisko, imię i zajęcie jej męża.
- 3.) Datę urodzenia ostatniego jej dziecka, oraz wiadomość, czy dziecko to żyje.

Świadectwo powinno oznaczyć, czy mąż mamki dał przyzwolenie na przyjęcie dziecka; zawierać ma także wskazówki naczelnika gminy o moralności mamki i środkach do życia, jakie posiada, oraz o warunkach zdrowotnych i czystości jej mieszkania. Oznaczy również, czy mamka złożyła oświadczenie, że posiada w domu siatkę żelazną przed kominkiem i kolebkę.

Na zapytanie naczelnika gminy mamka oświadczy, czy jedno lub téż kilkoro dzieci wykarmiła za pieniężnem wynagrodzeniem; oznaczy czas, w którym dzieci te zostały jej powierzone; datę i przyczynę odebraniu tychże od niej i nakoniec, czy posiada książeczki, które jej uprzednio zostały wydane.

Wszystkie te odpowiedzi mamki naczelnik gminy zamieści w streszczeniu w swém świadectwie.

*Art. 29.* Świadectwo lekarskie wydaje inspektor lekarski, a w razie, gdyby takiego nie było w gminie, w której mieszka mamka, wydaje inny doktor medycyny, lub chirurg (*officier de santé*). Świadectwo to może być także wydane w gminie, z której pochodzi dziecko. Świadectwo ma być poświadczone i zawiązane przez naczelnika gminy i powinno potwierdzać, że:

- 1.) Mamka posiada warunki zdrowia potrzebne dla pomyślnego wykarmienia dziecka i
- 2.) Że nie jest dotknięta żadną chorobą zaraźliwą, ani kalectwem, oraz że szczepiono jej ospę.

*Art. 30.* Książeczki dostają mamki bez żadnej opłaty: w Paryżu od prefekta policji, w Lyonie od prefekta departamentu Rodanu, a w innych gminach od naczelników.

Mamka może otrzymać książeczkę albo w gminie, w której mieszka, albo téż w tej, z której pochodzi dziecko. W tym ostatnim przypadku powinna przedstawić świadectwo naczelnika swojej gminy.

Za każdym nowo przyjętém dzieckiem mamka powinna zaopatrzyć się w nową książeczkę.

Świadectwo wydane mamce przez naczelnika jej gminy, oraz świadectwo lekarskie, mają być wpisane w książeczkę. W razie, jeżeli świadectwa te zostały wydane w innej miejscowości, niż książeczka, powinny być dosłownie przepisane do książeczki.

Książeczka powinna być tak zrobiona, aby mogła zawierać następujące wzmianki:

- 1.) Kopiję metryki dziecka, datę i miejsce jego chrztu: imię, nazwisko, zajęcie i miejsce pobytu rodziców, a w razie, gdyby tychże nie było, ich zastępców; datę i miejsce złożenia deklaracji przepisanej w art. 7mym prawa;
- 2.) Spis wyprawy dziecka, złożonej na ręce mamki;



- 3.) Oznaczenie terminów wypłaty wynagrodzenia mamce;
- 4.) Świadcstwo o szczepieniu ospy ochronnej;
- 5.) Daty odwiedzin inspektorów lekarskich i członków miejscowych komisyj z ich uwagami;
- 6.) Oświadczenia przepisane w art. 9tym Ustawy.

W książeczce mają być przedrukowane artykuły kodeksu karnego, regulaminu administracyjnego i rozporządzeń prefekta, wydanych na mocy artykułu 12go Ustawy, a dotyczące bezpośrednio mamek, karmicielek, piastunek, pośredników i kierowników biur umieszczeń.

Oprócz tego w książeczce znajdować się mają elementarne przepisy, dotyczące higieny dzieci w wieku niemowlęcym.

*Art. 31.* Przepisy dotyczące świadcstw, oświadczeń i książeczek stosują się także do kobiet, przyjmujących dzieci do karmienia sztucznego, lub do pielęgnowania (piastowania), z wyjątkiem jednak warunków, tyczących się karmienia dzieci piersią.

*Art. 32.* Gdyby dziecko nie miało szczepionej ospy ochronnej, mamka obowiązana jest dać mu ją zaszczyć w przeciągu najdalej trzech miesięcy od daty przyjęcia do siebie dziecka.

*Art. 33.* Mamka, karmicielka lub piastunka nie może pod żadnym pozorem, bodaj nawet tymczasowo usunąć się od obowiązku wychowania dziecka jej powierzonego, oddając je do innej mamki, karmicielki lub piastunki. Nastąpić to może dopiero wtedy, gdy uzyska na piśmie pozwolenie rodziców, lub naczelnika gminy, wydane po zasięgnięciu zdania inspektora lekarskiego.

*Art. 34.* Mamka, karmicielka lub piastunka chcąc oddać dziecko rodzicom bez ich żądania, powinna uprzedzić o tém naczelnika gminy.

### Rozdział III.

#### *O biurach mamek, tudzież przewoźnicach i przewoźniczkach dzieci (meneurs et meneuses).*

*Art. 35.* Prośba o udzielenie upoważnienia do założenia biura mamek lub też do zajmowania się w ogóle umieszczeniem dzieci u mamki, karmicielki lub piastunki, powinna być podana do prefekta tego departamentu, w którym proszący jest zamieszkały. Powinny w niej być wymienione departamenty, w których proszący zamierza dzieci umieszczać i z których te dzieci będą brane.

Prefekt po otrzymaniu tej prośby udziela ją prefektom departamentów interesowanych, i zapewnia się pod względem moralnej wartości proszącego. Każę następnie obejrzeć izby przeznaczone dla mamek i dzieci, jeżeli prośba dotyczy biura mamek, zarówno jak powozy, przeznaczone do przewożenia mamek i dzieci, jeżeli rzecz idzie o udzielenie pozwolenia na przewożenie tychże.

W dokumencie zawierającym upoważnienie powinny być oznaczone szczegółowe warunki, do których spełnienia zobowiązuje się otrzymujący je w interesie zdrowia, obyczajności i porządku publicznego.

Warunki te powinny być także przybite na ścianie w biurze, obok zobowiązań prawnych, którym podlegają kierownicy biur, przewoźnicy i przewoźniczki (*meneurs, meneuses*). Jakkotż przepisy zawarte w artykule 6tym Ustawy określającym kary, którym podlegają osoby, opierające się odbyciu inspekcji przez urzędników, upoważnionych do niej na mocy téjże Ustawy.

Upoważnienie do utrzymywania biura może być w każdej chwili cofnięte. W razie, jeżeli zakres działania biura rozciąga się na kilka departamentów, prefekt wydający upoważnienie lub cofający je, powinien zawiadomić o tém prefektów tych departamentów, których to dotyczy.

*Art. 36.* Nie wolno kierownikom biur i ich agentom pośredniczyć w strę-

czeniu do umieszczenia dzieci u mamek, któreby nie posiadały dowodów wyliczonych w artykułach 27, 28, 29 i 30tym obecnej ustawy.

Nie wolno także przewożącym (*meneurs, meneuses*), przewozić do ich gmin mamek i dzieci nie zaopatrzonej w powyższe dokumenta.

*Art. 37.* Kierownicy biur i ci, którzy dają u siebie mieszkanie mamkom, powinni posiadać książkę meldunkową zanumerowaną i ostęplowaną w Paryżu i Lyonie przez komisarza policji dzielnicy, w której mieszkają, a w innych miejscowościach przez naczelnika gminy. W książce téj powinny być zapisane, imię, nazwisko, miejsce, data urodzenia mamki, wraz z nazwiskiem i zatrudnieniem jej męża.

*Art. 38.* Żaden zakład przyjmujący na wykarmienie lub pielęgnowanie dzieci poniżej 2ch lat wieku nie może istnieć bez zezwolenia prefekta departamentu Sekwany w Paryżu, a w innych departamentach miejscowego prefekta.

Upoważnienie do utrzymywania takiego zakładu może być w każdej chwili cofnięte. Mamki używane w tych zakładach podlegają wszystkim przepisom i formalnościom, wyżej wyszczególnionych dla mamek przyjmujących dzieci do siebie.

### Dział III.

#### Rozdział I.

##### *Rejestry naczelników gmin.*

*Art. 39.* W każdym urzędzie gminnym znajdować się mają dwa rejestry, z których jeden jest przeznaczony do wpisywania oświadczeń, które na mocy art. 7go prawa, mają składać osoby umieszczające za pieniężnem wynagrodzeniem dzieci u mamek, karmicielek lub piastunek; a drugi oświadczenia, składane na mocy art. 9go, przez osoby przyjmujące do siebie dzieci w jednym z powyższych celów.

#### Rozdział II.

##### *Rejestry inspektorów lekarskich.*

*Art. 40.* Inspektor lekarski powinien mieć księgę, w którą wpisuje mamki, karmicielki i piastunki, oraz dzieci, które im są powierzone.

W księdze téj, w kolumnach osobnych, mają być wymienione:

- 1.) Imiona, nazwiska, zajęcie i miejsce zamieszkania mamek, karmicielek i piastunek;
- 2.) Daty dwóch świadectw i książeczek, o których jest mowa w art. 27 obecnej Ustawy;
- 3.) Imię, nazwisko, płeć, stan cywilny, data i miejsce urodzenia dziecka;
- 4.) Data umieszczenia tegoż;
- 5.) Data i przyczyna odwiedzin lekarza obcego, któryby był zawezwany przez mamkę, oraz data i wypadek odwiedzin samego inspektora lekarskiego;
- 6.) Data i przyczyny odebrania od mamki dziecka, lub téż śmierci tegoż, jeżeli ta nastąpiła u mamki;
- 7.) Uwagi ogólne dotyczące dziecka, mamki, karmicielki, lub piastunki.

#### Rozdział III.

##### *Rejestry komisij miejscowych.*

*Art. 41.* Sekretarz komisji miejscowej powinien prowadzić rejestr, składający się z dwóch części, i zawierający z jednej strony protokół obrad komisji



i jej uchwały, a z drugiej nazwiska i miejsca zamieszkania wszystkich mamek, karmicielek i piastunek w gminie, nazwiska dzieci im powierzonych i datę odwiedzin odbytych u mamek, karmicielek i piastunek przez członków komisji.

Inspektor lekarski wizuje co miesiąc ten rejestr.

*Art. 42.* Ministrowi spraw wewnętrznych i kanclerzowi ministrowi sprawiedliwości i wyznań, każdemu w zakresie jego działalności, polecane jest wykonanie niniejszego regulaminu.

Paryż, 27 lutego 1877.

Marszałek **Mac-Mahon** ks. Magenty.

**Julijusz Simon**, minister spraw wewnętrznych i prezes gabinetu.

---

### KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

---

\* **Kraków**, dnia 25. Maja 1878. — Podkomisja wysadzona z komisji sanitarniej, złożona z Drów Altha, Lutostańskiego, Stopczańskiego i z inżyn. Müllera, która miała badać dalej źródła Czatkowickie, była na miejscu w dniu 5 Maja r. b. i przekonała się, że ciepłota wody z dwóch głównych źródeł środkowych wynosiła  $+ 12.3^{\circ}$  C., rzeczki zaś poniżej płynącej (Krzeszówki) tylko  $+ 7.5^{\circ}$  C. Ciepłota gruntu nad zdrojami w głębokości 2 metrów na 40 kroków od 2go i 4go źródła wynosiła  $+ 11.3^{\circ}$  C. Zdroje te wypływają na 3 metry wyniesienia nad poziom Krzeszówki. Ciepłota pierwszych 2ch źródełek w miejscu, gdzie wytryskują, wynosiła  $+ 11.7^{\circ}$  C., ciepłota gruntu objętego dwoma ramionami Krzeszówki  $+ 9.7^{\circ}$  C. Woda z tych źródeł była przezroczysta, mdława w smaku, miękka. Wypadek tych poszukiwań potwierdza zatem opinię, iż woda rzeczonych źródeł pod względem swjej ciepłoty nie może być nazwana wodą odpowiednią dla wodociągów mających sprowadzać wodę do picia.

Podkomisja następnie udała się jeszcze do Paczołtowic i do Czerny. W Paczołtowicach dolnych zdroj w lesie położony miał ciepłotę  $+ 19.15^{\circ}$  C., przy ciepłocie powietrza  $+ 6.6^{\circ}$  C. wynoszącej. Woda ta z koraliną dała zabarwienie lekko fioletowe, smak miała mdławy wody miękkiiej.

W Paczołtowicach górnych zdroj położony po lewej stronie potoku okazał ciepłotę  $+ 7.6^{\circ}$  C. przy ciepłocie powietrza  $+ 7.8^{\circ}$  C. Woda przezroczysta, zimna, ma smak orzeźwiający. W Czerny zdroj Elijasza miał ciepłotę  $+ 8^{\circ}$  C. Nareszcie pod względem geologicznym zdroje w Paczołtowicach górnych i w Czerny pochodzą z wapienia węglowego (formacji przechodowej), zdroje zaś w Czatkowicach i w Paczołtowicach dolnych z formacji o wiele późniejszej (ze skał jurasowych), co też się zgadza z wiele gorszemi tych ostatnich źródeł własnościami. Próby wody z Paczołtowic górnych i dolnych wzięto do rozbioru chemicznego.

= Zarządzenia zdrowotna. W podprzednim Nrze Dwutygodnika (str. 169) przytoczyliśmy utyskiwania tygodnika *Wien. med. Wochenschr.* na to, że władze naczelné tylko się wzajemnie zapytują, jak się rzecz ma z niebezpieczeństwem wniesienia zarazy duru itd. z krajów sąsiednich, ale że o właściwém działaniu nic nie słyhać. Obecnie podajemy już wiadomość o przedsięwziętych w tej mierze środkach.

Na zasadzie narad komisji pcmorowej (*Epidemie-Comission*), jakie się odbyły z polecenia Rady Ministrów, zarządziło Ministerstwo spraw wewn. przy

współdziałania Ministerstwa handlu i finansów następane środki ostrożności, mające zapobiedz zawleczeniu chorób zaraźliwych z krajów sąsiednich, wojną wschodnią dotkniętych. Rządom krajowym w Galicyi i na Bukowinie zalecono: 1) Zaprowadzić rewizyje zdrowotne we wszystkich stacyjach wchodowych dróg żelaznych z zagranicy, któremi odbywa się bezpośrednia komunikacja z krajami zarazą dotkniętymi; 2) dalej czuwać nad utrzymaniem czystości, a względnie nad odwietrzaniem towarów, osób, wozów ciężarowych, jak również wszelkich stacyj kolejowych; 3) ograniczyć wedle możności stosunki między miejscowościami nadgranicznymi, a względnie zakazać targów i t. p. zgromadzeń; 4) w miarę potrzeby wysyłać lekarzy za granicę celem uzyskania pewnych wiadomości co do stanu zdrowia krajów sąsiednich; 5) na przypadek wybuchu zarazy zawiadamiac Rząd drogą telegraficzną; 6) starać się o oddzielenie dotkniętych chorobami zaraźliwymi, zawczasu przygotowując stosowne dla nich pomieszczenie; 7) nastawać na usunięcie brudu i nieczystości z mieszkań i całych miejscowości; 8) zapobiegać przepelnieniu mieszkań wspólnych; 9) popierać tworzenie komisyj zdrowia.

Podobne wskazówki otrzymały także Rządy w innych krajach koronnych. Odpowiednie tym zarządzenia będą też podjęte w krajach do korony węgierskiej należących, a mianowicie ruch parowców na Dunaju i Sawie będzie pozostawał pod ścisłym nadzorem sanitarnym. (*Wien. med. Presse.*)

§. Lwów. Odnośnie do powyższej uchwały, zarządziło c. k. Ministeryjum handlu, co następuje:

1) Zanieczyszczone opakowania towarów pochodzących z Rosyi i księstw Naddunajskich mają być przed wladowaniem w wagony austryjackie nalezycie oczyszczone.

2) Wagony towarowe w kraju używane mają być zawsze w czystym stanie utrzymywane, wagony towarowe wprowadzane z krajów dotkniętych chorobami nagminnymi nalezy na stacyi wchodowej zmyć wodą gorącą, bez względu na to czy są obciążone, czy próżne; dla należytój kontroli ma być na wagonach takich umieszczoną kartka z podaniem miejsca i czasu w których dokonano dezynfekcyi, oraz początkowych liter nazwiska urzędnika pod którego nadzorem tę czynność przeprowadzono.

3) Wagony osobowe w państwie austr. używane mają być po każdym przejeździe (*Tour*) odczyszczone, a mianowicie wagony 3ej i 4ej klasy przez zmywanie gorącą wodą, wagony 1ej i 2ej klasy zaś przez nalezyte trzepanie i zmiatanie siedzeń, wycieranie ścian i zmiatanie podłogi.

4) Pod względem dezynfekcyi stacyj wchodowych i głównych tych kolei, które się bezpośrednio łączą z zagranicą, zalecono, aby w tychże wszelkie lokale służące do użytku podróźnych codziennie czyszczone, wietrzono i zmywano; aby wychodki i moczniska codziennie, wychodki zaś i doly budynku kancelaryjnego, koszar konduktorów i robotników kilkakrotnie w tygodniu odwietrzano mieszanką kwasu karbolowego i siarkanu żelazowego, doly kloaczne o ile możności jak najczęściej wypróżniano, a w wychodkach przy pociągach osobowych zachowywano jak największą czystość.

5) Podróżnych dotkniętych chorobą zaraźliwą wzbroniono dalej koleją transportować (z zastrzeżeniem pieczy dla chorych). Przy rewizyi cłowej pakunków w stacyjach wchodowych polecono odpowiednim urzędnikom, aby baczyli na to, iżby nie przyjmowano rzeczy zanieczyszczonych, i w tym celu ustanowiono w Brodach i Podwołoczyskach komisyje inspekcyjne, w których skład wchodzi lekarze kolejni.

Nadzór nad ścisłym przestrzeganiem powyższych zarządzeń poruczyło c. k. Ministerstwo prezydentom miast Lwowa i Krakowa oraz c. k. starostom, którym zarazem poleciło, aby w razie szerzenia się chorób epidemicznych gminy w celu odosobnienia chorych dostarczyły lokalu odpowiedniego do ich umieszczenia i zaopatrzenia; wezwalo prezydentów wyż wymienionych miast oraz starostów, aby

dopilnowali, żeby publiczne place, ulice, podwórza, wychodki, domy zajezdne, szynki, w ogóle wszystkie miejsca, w których większa ilość osób przebywa, były czysto utrzymywane.

W większych miastach polecono utworzyć komisje sanitarne mające brać udział w wykonywaniu policyi zdrowia, wadliwość wykrywać i takowe usuwać.

Starostom powiatów graniczących z Rosją polecono, aby, zapobiegając zawleczeniu chorób zaraźliwych przez ruch graniczny pozakolejowy (*kleiner Grenzverkehr*), starali się mieć stale dokładną a pewną wiadomość o stanie zdrowia w powiatach sąsiednich zagranicznych, a w razie panowania chorób nagminnych w państwie pogranicznem, sąsiednie gminy zawezwali, żeby z zagranicznymi jak najmniej w styczność wchodziły, a odbywanie targów, na które ludność z zagranicy przybywa, wstrzymali. (Rozp. Nam. z dnia 7. Maja r. b. l. 22299.)

§. W miesiącu Maju c. k. Rada zdrowia krajowa odbyła 2 posiedzenia na których uchwaliła:

1) Objawić zdanie, iż prośbie aptekarza Nitribita z Krynicy o zniesienie nadanej mu apteki samoistnej w Muszynie a uznanie filii apteki w Krynicy za samoistną aptekę zadość uczynić nie należy skoro bowiem raz uznaną została potrzeba apteki w Muszynie i ta Nitribitowi nadaną została, przeto tenże winien ją utrzymać albo zrzec się koncesyi, którą w takim przypadku komu innemu udzielić należy.

2) W sprawie nowo utworzyć się mającego zakładu leczniczego w Morszynie uchwaliła Rada zdrowia na zasadzie oględzin dokonanych przez Drów Biesiadeckiego i Riegera orzec jak następuje:

Z uwagi że 3 studnie odkryte w lesie do Morszyna należącym zawierające wodę słono-gorzka siarkowodem cuchnącą są zanieczyszczone, a nawet zasypane poniekąd namulęm i szczytkami roślinnymi gnijącymi, że rozbiór chemiczny wody tej przedłożony Namiestnictwu nie jest wystarczającym, przeto wody mineralnej w studniach tych obecnie do picia lub kąpeli w celach leczniczych używać nie można; zakładu więc tego mimo orzeczenia komisji balneologicznej w Krakowie za zakład leczniczy wód mineralnych uznać nie należy.

Z uwagi jednak iż zakład ten niemający wprawdzie tak z powodu wzniesienia (330 m. 1044') nad poziom morza jakotóż i bezpośredniego otoczenia, cechy górskiego położenia, znajduje się w okolicy zdrowej w pobliżu lasów szpilkowych; że budynki są dobrze zbudowane; że posiada stosowne łazienki do leczenia hydroterapeutycznego i przyrządy do leczenia pneumatycznego; że zakładem kieruje umiejętnie lekarz w miejscu zamieszkały, dalej z powodu łatwego dostarczenia wszelkiego rodzaju mleka i przetworów tegoż oraz ułatwionej komunikacji; wnioskować można, że zakład ten przydatny będzie dla osób potrzebujących czy to pobytu na świeżem powietrzu, czyli też metodycznego leczenia hydroterapeutycznego lub pneumatycznego, a przeto należałoby udzielić koncesyję na otwarcie zakładu dyjetetyczno-pneumatyczno-hydryjacyjnego w Morszynie.

Gdy datki składane przez gości kąpielowych pod nazwą taksy przeznaczone są na utrzymanie muzyki, zakładów spacerowych, sali i innych urządzeń służących dla uprzyjemnienia gościom pobytu, których zakład wcale nie posiada: nie należałoby nateraz upoważniać przedsiębiorcy do pobierania od gości taksy w kwocie 5 złr. względnie 8 złr. od osoby lub rodziny.

3) Uchwalono instrukcyję dla oglądaczy zwłok którą w streszczeniu podamy później.



STATYSTYKA LEKARSKA.

= Wykaz śmiertelności w mieście Krakowie w tygodniu XIII i XIV t. j. od dnia 24go Marca do 6go Kwietnia 1878 roku. Ludność 56,000. Umarło osób płci m. 59 (61), ż. 53 (49), razem 112 (110). W tej liczbie było: do 1go roku życia 24 (17), do 5 lat 10 (17), wyżej 5 lat 78 (76); w I obw. 16 (14), w II obw. 12 (16), w III obw. 19 (31), w szpitalach 65 (49). Z chorób zakaźnych były przyczyną śmierci: *variola* 4 (1) razy, *morbilli* 1 (—), *scarlatina* 1 (1), *diphtheritis* — (4), *typhus abdom.* 1 (—), *typh. exanth.* — (—), *typhus recurrens* 14 (10), *febris puerp.* — (—), *tussis convulsiva* 3 (2), inne choroby zakaźne 5 (3). Śmiertelność obliczona w stosunku roku i na 1000 ludności wynosiła: 52.0 (51.1).

Tenże stosunek śmiertelności w tymże okresie czasu wynosił: w Bazylei 27.9 (25.8), w Berlinie 29.0 (26.4), w Dreźnie 29.2 (28.6), w Londynie 26.6 (23.4), we Lwowie 38.2 (33.3), w Mnichowie 36.2 (43.6), w Paryżu 28.9 (25.9), w Warszawie 34.5 (34.5), w Wiedniu 30.1 (29.5), we Wrocławiu 31.9 (57.5).

(§) Sprawozdanie o przebiegu chorób nagminnych w Galicyi w czasie od 16go Kwietnia do 1go Maja 1878 r.

Rodzaj choroby	ilość dotkniętych gmin	ludność	pozostało <sup>100</sup> / <sub>100</sub> w leczeniu	przybyło chorych	z t y c h			
					wyzdro-wiało	umarło	pozostało w leczeniu	
							chorych	w
Ospa	5	4,633	6	33	18	5	16	4
Odra	19	23,057	318	241	342	20	197	11
Płonica	23	21,747	240	89	156	10	163	15
Błonica	28	47,929	81	245	148	93	85	16
Dur brzusz.	45	42,957	359	299	392	25	241	27
Dur osutk.	40	39,155	406	384	357	34	399	36
Dur powr.	1	49,835	140	41	75	6	100	1
Krzusiec	17	16,358	367	197	263	30	271	11

gminach

Ospa panowała przeważnie w powiecie: Chrzanowskim (w 2 gm.); odra przeważnie w powiatach: Myślenickim (w 9 gm.), Bocheńskim, Grodeckim, Krakowskim (w każdym w 2 gm.); płonica przeważnie w powiatach: Wielickim (w 5 gm.), Rohatyńskim (w 4 gm.), Brzozowskim, Jarosławskim, Nowo-sądeckim i Przemyskim (w każdym w 2 gm.); błonica przeważnie w powiatach: Tłumackim (w 5 gm.), Horodeńskim, Kałuskim (w każdym w 3 gm.); Doliniańskim, Kolomyjskim, Nadworniańskim, Stanisławowskim i Złoczowskim (w każdym w 2 gm.); dur brzuszny przeważnie w powiatach: Czortkowskim i Jarosławskim (w każdym w 4 gm.), Brzozowskim, Przemyskim, Sanockim i Tarnopolskim (w każdym w 3 gm.), Horodeńskim, Niskim (w każdym w 2 gm.); dur osutkowy przeważnie w powiatach: Skałackim (w 6 gm.), Żydaczowskim (w 4 gm.), Rohatyńskim i Zbaraskim (w każdym w 3 gm.); Doliniańskim, Jarosławskim, Podhajeckim, Przemyskim, Ropczyckim i Stryjskim (w każdym w 2 gm.); dur powrotny panował tylko w Krakowie; krzusiec przeważnie w powiatach: Husiatyńskim, (w 3 gm.); Skałackim i Zbaraskim (w każdym w 2 gm.).

## MEDYCYNA SĄDOWA.

### Ukąszenie palca. — Śmierć z posocznicy.

Przypadek sądowo-lekarski. — Podał Prof. Dr. Janikowski.

Dnia 8. Września 18\*\* r. o godzinie 9tj wieczorem maślarz Bencior W., lat 59 liczący, na pozór całkiem zdrowy, temperamentu flegmatycznego, usłyszawszy hałas przed domem swego sąsiada, wybiegł na ulicę i ujrzał stolarza K. bijącego sługę innego sąsiada, którą tenże przytém w rękę ukąsił. Wtedy Bencior W. (według jego zeznania) zawołał na stolarza: „Panie K., idź pan spać do budy, niech pan taki *Lärm* nie robi.“ (K. mieszkał w samej rzeczy w budce podworca domu sąsiedniego). Na te słowa stolarz, który był nietrzeźwy i już rozjątrzony poprzędno krzykami uliczników wołających na niego „do budy! do budy!“ przyskoczył do Benciora, a gdy się na ziemię obalili, ukąsił go w wielki palec, ręki lewój, i dopiero nadbiegli ludzie i rozbroili ich. W skutek tego ukąszenia palec na którym kilku świadków widziało dnia następnego 3 wgniecenia od zębów, nabrzmał, i bolał, ale ból pod zimnemi okładami po dwóch dniach ustał, tak, że B. zajmował się zwykłemi swemi zatrudnieniami. Jednakże dnia 12. w nocy bóle zuów się wzmogły i odtąd rozwijały się na całej kończyne lewój wyraźne znaki zapalenia żył (*phlebitis*). Dnia 14. Września przywołany Dr. P. znalazł palec wielki lewój ręki mocno nabrzmały, pokryty w okolicy ostatniego członka kilką ranami gniesionemi, nieregularnemi, wielkości ziarenek grochu; również całą ręką mocno nabrzmałą, czerwoną, połyskującą, bolesną; zalecił okłady lodowe i wcierania maści z jodku potasowego. Dnia 15. Września nabrzmienie palca i ręki było nieco bledsze i mniejsze, ale za to całe przedramię aż do stawu łokciowego ciastowato nabrzmałe, chłodne, blade. Leczenie to samo. Dnia 16. z rana przybyli z polecenia sądu dwaj lekarze sądowi (Dr. E. i Dr. S.), i znaleźli na wewnętrznym brzegu wielkiego palca owj ręki ranę mającą 1" długości, 3" szerokości, z brzegami poszarpanemi; na brzegu zewnętrznym ranę wielkości ziarnka grochu z brzegami poszarpanemi; cały palec znacznie nabrzmały i siny, którato barwa rozciągała się i do lewego palca wskazującego i średniego; prócz tego na palcu wielkim i na wewn. stronie przedramienia i ramienia pęcherze sine napełnione płynem żółtawym. Na stronie wewnętrznej w okolicy stawu napięstkowego otwór poprzeczny mający 1" szerokości, a 4" długości, z którego wydziela się płyn posocznny; całe przedramię i ramię ogromnie nabrzmałe, sine; na zewnętrznej stronie stawu łokciowego obrzęk chełboczący wielkości jaja gęsiego. Części miękkie lewój pachy i lewój okolicy piersiowej w wysokim stopniu nabrzmałe, a żyły podskórne tych okolic mocno wydatne w postaci sieci ciemno-błękitnej. Ciepłota wszystkich tych części obrzmiałych bardzo niska. Tętno zaledwo domacalne. Białkówki obu gałek ocznych żółtawe; źrenice rozszerzone, wzrok martwy, przytomność umysłu zamglona. Oddech był powierzchowny, odgłos wypukowy w górnych częściach klatki piersiowej stłumiony.

Tegoż dnia (16. Września), o godzinie 2éj po południu zmarł Bencior W., a dochodzenie sądowo-lekarskie dopełnione w 26½ godzin potem, t. j. dnia 17. Września o godzinie 4½ po południu wykryło: zwłoki mężczyzny około 60 lat wieku, z tęgiemi mięśniami; skórę na twarzy i na reszcie ciała żółtawą, z nader wydatnemi żyłami zaskórnemi; na piersiach, szyi i ramionach nader rozległe plamy sine pośmiertne. Kończyna górna lewa w wielu miejscach z naskórka ogołocona okazuje miazdrę skóry czerwono nasięklą, płynem lepkiem pokrytą; głębsze części téj kończyny wszystkie surowiczo napuchnięte w otwartych żyłach znajdują się złogi ropiaste; tkanki palca wielkiego lewéj ręki zgorzelałe, płynem posocznym przesiąknięte. Mózg przekrwiony. Mięśnie piersiowe z lewéj strony surowiczo przesiąknięte. Oba płuca do zeber przyrosłe, na rozkroju wydają ogromną ilość surowicy pienistej (*massenhaftes schaumiges Serum*), po lewéj stronie tu i owdzie z ropą zmieszanej. Wątroba powiększona, stłuszczone; w pęcherzyku żółciowym 5 ciemnych kamyków, błona jego śluzowa obrzmiała. Błona śluzowa żołądka nastrożkana i nabrzmiała. Nerki tłuszczowo zwyrodniałe.

Zdanie lekarzy było: że Bencior W. zmarł z ropnicy i przerzutów do płuc (*metastatische Prozesse*) w skutek ukąszenia 5go palca lewego; przytém wyraźnie nadmienili, że rana taka, jak w obecnym przypadku, nie zawsze pociąga za sobą śmierć, a nawet nie zawsze sprawia ciężkie uszkodzenie.

Sąd z powodu ważności przypadku odniósł się jeszcze do Wydziału lekarskiego, którego orzeczenie było następujące:

Bencior W. zmarł z posocznego zakażenia krwi (*septicaemia*), wywołanego rozpadowem zapaleniem tkanki łącznej na odnodze górnej lewéj, które znowu wynikło z rany palca wielkiego ręki lewéj.

Wyraźnie jednak nadmienić wypada, że uszkodzenie tego rodzaju wyjątkowo tylko pociąga za sobą tak zgubne skutki. Jakoż podobna rana Feindli S., lat 16 liczącej, także z ukąszenia przez stolarza K. pochodząca, zagoiła się w przeciągu tygodnia. (N. D. 4 i 5). W obecnym więc przypadku Bencior W. musiał mieć szczególne usposobienie osobowe (*dispositio individualis*), na które składały się: wiek jego podeszły, stan chorobowy wątroby i nerek i t. d.), a przy współdziałaniu którego tożegoto usposobienia rana palca stała się przyczyną jego śmierci. (§. 89. P. K.)

---

## DROBIAZGI SĄDOWO - LEKARSKIE.

---

\* Prof. E. Hofmann. O postawie powieszonych. Autor opisał przypadek, w którym co do włościanki, którą znaleziono wiszącą w łóżku w postawie siedzącej, wątpliwą było rzeczą, czy się sama powiesiła, lub też czy została powieszoną. Według pierwotnego doniesienia, jéj szyję otaczała chustka przywiązana do kotary łóżka; szyja opierała się w pętl chustki karkiem, co przeszkadzało głowie opaść w tył; twarz obrócona była na przód, a włosy w tył spadały. Z dalszego śledztwa sądowego okazało się, że byłato kobieta 25-letnia od lat dwóch zamężna, ciężarna w 7ym miesiącu, która na trzy dni przed śmiercią dostała wymiotów, a nazajutrz porodziła dziecię niedonoszone, które następnego dnia zmarło. Noc następną spędziła niespokojnie i zrana posłała po lekarza, który jednakże nie mógł przybyć, tylko przepisał jéj jakiś lek obojętny; poczem miała uczuć ulgę. Nad ranem między 3 a 4tą znaleziono ją wiszącą w postawie wyżej wzmiankowanej.



W zwłokach znaleziono na szyi głęboki rowek, który otaczał kark i z obu stron wstępował na przód i w górę ku szczęce dolnej, kończąc się po prawej stronie na mięśniu żwaczu, po lewej zaś rozciągając się aż do środka szczęki dolnej, gdzie zagłębienie dółkowane oznaczało jego koniec; skóra na nim nie okazywała zmian szczególnych. Zresztą na całym ciele nie było znaków uszkodzeń ani obrony. Narzędzia w jamie czaszkowej były w krew obfite, równie jak płuca, prawa połowa serca i trzewa brzuszne. Bliższe badanie szyi nie wykazało nic szczególnego. Nadto z zeznań świadków popartych rysunkiem okazało się, że pętla, na której denatka wisiała, ciągnęła się z obu stron pod brodę ku środkowi lewej połowy szczęki dolnej, stąd dopiero końce téj chustki, w tém miejscu w sypeł związane, szły ku górze i do kotary łózka znowu były przywiązane.

W orzeczeniu Wydziału lekarskiego autor zwrócił uwagę na dwójakie okoliczności wzbudzające podejrzenie, że to nie było samobójstwo, mianowicie: 1) na właściwe położenie zwłok i 2) na kierunek pętli duszącej.

Co do pierwszego, autor z własnego doświadczenia przekonał się, że mniej więcej w 20% wszystkich przypadków powieszenia się, ciało znajdujemy nie wiążące wolno, lecz w najrozmaitszych postawach aż do siedzącej niemal.

Co do drugiego, również daje się usunąć powątpiewanie o samobójstwo skoro się zważy, że przebieg rowka tém się tylko różnił od zwykłego, że węzeł nie znajdował się na karku albo za uchem, lecz przed uchem mniej więcej w środku szczęki dolnej: w tym razie zaś drogi oddechowe mogą być przez to zamknięte, że przednia część pętli przyciska nasadę języka do tylnej części podłuku. O tém przekonać się można doświadczeniami na zwłokach; jako téż i na sobie łatwo dostrzedz, że już mierne zaciągnięcie pętli w ten sposób ułożonej, przeszkadza mowie i oddychaniu. W doświadczeniu na zwłokach powstały przytém te same zmiany miejscowe, jak u owéj kobiety. Położenie takie rowka jest wprawdzie bardzo rzadkie, jednakże w literaturze znane są cztery podobne przypadki. (*Wien. Med. Woch.* 1878. Nr. 15.)

\* Przyczyny i znaczenie niedodmy płucnej (*atelectasis pulmonum*) u noworodków. Panna Emilia Lehmus, Dr. Med., zebrała co do tego przedmiotu wiadomości statystyczne z zakładu położniczego drezdeńskiego i zestawiała je w pracy, której główną treść tu podajemy.

Między przyczynami niedodmy płucnej, główne miejsce zajmują: poród długo trwający i tegoż następstwa; wszystkie te zboczenia występujące po porodzie, które, ograniczając przestrzeń w klatce piersiowej przeszkadzają rozwinięciu się tkanki płuc jako to: wysięki w jamach oplucnych lub w jamie otrzewnej, powiększenie śledziony, wątroby, trzustki, nerek, wzdęcie żołądka i jelit gazami.

Z 50ciu dzieci, u których wykryto niedodmę płuc, przyszło na świat żywych 35 (= 70%); w zamartwicy zaś 15 (= 30%), a mianowicie sześć w lekkiem stopniu, a dziewięć w wysokim stopniu zamartwicznych. Te ostatnie 9 dzieci żyło do dwóch dni, z pomiędzy zaś 41 pozostałych 25 żyło do trzech dni, 10 do ośmiu dni, a pięć jeszcze dłużej. Wszystkie te uoworodki nie mogły dobrze pić i u tychże występowały wady w krążeniu.

Stosunek pomiędzy rozległością części płuc czynnej a trwaniem życia nie jest stały; tyle tylko można powiedzieć, że niedodmie średniego stopnia odpowiada długość życia od 4½ godzin do dziewięciu dni. Tam, gdzie życie bardziej się przedłuża, powstają na zasadzie niedodmy zmiany chorobowe w pojedynczych narzędziach, które bywają jeszcze ważniejsze i śmierć bezpośrednio spowodzają. Do takich należą: wybroczyny pod osierdziem (położone częstokroć na granicy między komórkami a przedsionkami, mogące zatém sprawić bezpośrednio porażenie serca przez ucisk na zwoje; rozszerzenie prawej komórki; opuchlina i przekrwienie mózgu; rozszerzenie jamek mózgowych; skrzepy w zatokach mózgu; wybroczyny między oponami na sklepiści mózgu i t. d. Autorka jest zdania, że gdzie się znajdują zmiany w sercu i w mózgu, tamte były pierwotnymi, te osta-

tnie zaś następowemi. (*Berichte u. Studien aus d. k. Sächs. Entbindungs-Institute in Dresden über die Jahre 1874 u. 75, von Dr. T. Winckel. — D. Med Woch. 1878, Nr. 17.*)

**Nekrologija.** Dnia 4. Maja r. b. zmarł w skutek krwotoku płucnego, w 44 roku życia Dr. Fryderyk Sander, dyrektor lekarski szpitala powszechnego w Hamburgu, przedtém lekarz naczelny szpitala w Barmen (w prow. nadreńskiej), pisarz słusznie ceniony w zakresie Higijeny publicznej. Z prac jego, drukiem ogłoszonych, zastępują między innymi na szczególną wzmiankę następujące: 1) *Handbuch der öffentlichen Gesundheitspflege. Im Auftrage des deutschen Vereins f. öffentl. Gesundheitspflege. Leipzig 1877.* 2) *Ueber Geschichte, Statistik, Bau und Einrichtung der Krankenhäuser (z 3 tabl.)* praca zamieszczona pierwotnie w *Correspondenz-Blatt d. niederrhein. Vereins f. öff. Gesundheitspfl.*, którego to Towarzystwa zmarły był dłuższy czas bibliotekarzem. Od r. 1871 Sander należał do grona redakcyi: *Deutsche Vierteljahresschrift für öffentl. Gesundheitspflege*, jedynego pisma niemieckiego zajmującego się ścisłą nauką higijeny, i wiele cennych prac w piśmie tém ogłosił, że wspomniemy tylko o najważniejszych: 1) *Ueber Angebliche Rückschritte u. Fortschritte der öffentlichen Gesundheit* (T. III.). 2) *Die Reform der englischen Sanitätsgesetzgebung* (T. III). 3) *Die Zustände und Pflege der öffentl. Gesundheit in England und Amerika I. Liverpool* (T. V). II. *Das englische Gesundheitsgesetz v. J. 1873* (T. V.) III. *New-York* (T. VI). 4) *Die sanitären Zustände der Insel Helgoland* (T. V.). Brał on zawsze bardzo czynny udział w posiedzeniach sekcyi higienicznej na Zjazdach lekarzy i przyrodników niemieckich, oraz w zebraniach Niemieckiego Stowarzyszenia ochrony zdrowia publicznego i nieraz na zebraniach tych bywał sprawozdawcą. Tak np. na 45 Zjeździe lekarzy i przyrodników niem. w Lipsku przedłożył cenny referat o odwietrzaniu w cholercze, a na II zebraniu Niem. Stowarzyszenia ochrony zdrowia publ. w Gdańsku był sprawozdawcą rozbiernego tam pytania: *Welche Gründe sprechen für, welche gegen die Vereinigung verschiedener Arten von Krankheiten in einem Hospital?*

Największą jednak zasługę zmarłego stanowi dzieło jego najpierw wspomniane, w którym przedstawił krytycznie obecny stan wielu kwestyj higienicznych jeszcze nierozstrzygniętych, rozbiernając je nie tylko ze stanowiska lekarskiego, ale także z innych punktów widzenia. Dzieło to przystępnie, choć nie popularnie, napisane, a o którym wyraża się Graf (z Elberfeldu) że nie czytaniem być winno, ale czytaniem być musi nie mało przyczyni się do rozszerzenia pojęć higienicznych w Niemczech i na długi czas utrwali w literaturze higienicznej pamięć za wczesnie dla niej zmarłego, którego zasługom i my tém choć krótkim wspomnieniem należny hołd oddajemy. K. Gr.

**KONKURS.** Na posadę starszego lekarza z charakterem dyrektora, pełniącego zarazem obowiązki kasyjera w Szpitalu powszechnym w Tarnowie, rozpisany został w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z d 7 Maja L. 27265 konkurs po dzień 2. Czerwca 1878 r. Do posady tej przywiązana jest płaca 400 zlr. rocznie i wynagrodzenie za czynności kasyjera rocznie 100 zlr. oraz pomieszkanie w szpitalu z opakem i światłem. Ubiegający się winni wnieść podania do Komisji Instytutu ubogich w Tarnowie, popierając je a) metryką chrztu, b) świadectwem zdrowia, c) Dyplomem dra med. i chir. oraz mag. akusz. lub dyplomem wszech nauk lek., d) wywodem dotychczasowej praktyki lekarskiej.

Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Stanisław Janikowski.**

**TREŚĆ:** Janikowski. Sprawozdanie o środkach potrzebnych w Krakowie pod względem zabezpieczenia ospy ochronnej.— Regulamin administracyjny francuski o opiece nad niemowlętami. (Dok.) — *Kronika i Rozmaitości.* — *Statystyka lekarska.* — Janikowski. Ukąszenie palca. — Śmierć z posoczyzy. — *Medycyna sądowa Drobiazgi sądowo-lekarskie.* — Nekrologija. — Konkurs.